

18.5.60 6060 /

Kan. Hirschberg Witold

Tr Dyon. 4 bat.

2

6353

• Odpowiedzi na ankietę.

6353

W czerwcu 1940 roku zostałem aresztowany i wywieziony, wraz z rodziną, w głąb Rosji. Zezwolono nam na zabranie znikomej ilości rzeczy.

Wszystko na zabranie zeposów żywnościowych. Wagony w których nas przewieziono były przepelnione. Łaż było bardzo upalne. Czekownicy nas straszyli, że zezwolili na otwarcie drzwi.

Wypuszczono nas 1 lub 2 razy dziennie jedynie na zaspokojenie potrzeb fizjologicznych. Jedzenie otrzymaliśmy w czasie naszej 12-to dniowej podróży, jedynie 3 razy. Według dawstwa nam czasami i ukrad-

kiem litajęca się ludność. Na poszukiwanie choroźem jak i wielkość ludzi na szkorbut z powodu

bardzo złych warunków żywnościowych. Ponadto nie wolno było pod żadnym względem opuścić, naturalnie poza wymarzeniem do pracy. Pełnego czasu trzej miesiące przyznawania do istnienia

Wieloletnim szeregiem gódnymi, w których  
kierunku poszli do pobliskiej wsi, gdzie wzniesienie  
trochę w tamtej białym na jakieś produkty  
związane. Po drodze zostali oni przychwytem  
przez komendanta N.K.W.D. i natychmiast aresztowani  
i bez śledstwa skazani na trzy lata  
wznieście zostawili oni gódnymi, gdzie  
byli jedynymi ich zyszciami.]

Kan. Hirsberg Witold